

IX Ka 484/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w Wydziale IX Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – S. S.O. Aleksandra Nowicka (spr.)

Sędziowie: S.O. Barbara Plewińska

S.O. Rafał Sadowski

Protokolant stażysta Marzena Chojnacka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Jerzego Kąkolewskiego

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014r.

sprawy **A. T.** oskarżonego z art. 157§1 i §3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 20 marca 2014 r., **sygn. akt II K 418/13**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. kosztami sądowymi powstałymi w postępowaniu odwoławczym obciąża po połowie oskarżonego A. T. i oskarżycielkę posiłkową M. P. (1), w tym opłatą od każdego z nich po 100 (sto) złotych

Sygn. akt IX Ka 484/14

UZASADNIENIE

A. T. został oskarżony o to, że w dniu 20 stycznia 2013 roku w Z., powiatu (...), województwa (...) na stoku narciarskim (...) nieumyślnie przyczynił się do uszkodzenia ciała M. P. (1), poprzez niezachowanie ostrożności podczas zjazdu na nartach w ten sposób, że najechał na narty pokrzywdzonej, powodując jej upadek w wyniku, którego doznała złamania w miejscu typowym, dalszej nasady kości promieniowej prawej z przemieszczeniem, obrażenia te spowodowały rozstrój jej zdrowia powyżej 7 dni trwający

to jest o przestępstwo określone w art.157§1 i § 3 kk

Sąd Rejonowy w Chełmnie wyrokiem z dnia 20 marca 2014 roku (sygn. akt II K 418/13) na mocy art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne względem oskarżonego A. T. na okres 1 roku próby.

Od oskarżonego A. T. na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. P. (1) Sąd Rejonowy zasądził kwotę 1000 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów zastępstwa procesowego oraz na rzecz Skarbu Państwa /Sądu Rejonowego w Chełmnie kwotę 100 złotych opłaty sądowej, zwolnił go zaś od kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelacje wnieśli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.**

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości podnosząc zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że:

- oskarżony nie zachował dostatecznej ostrożności na stoku najechał na narty pokrzywdzonej powodując jej upadek i złamanie ręki,

- oskarżony nie dochował staranności podczas zjazdu ze stoku poprzez niezwracanie uwagi na jadących przed nim i przez jazdę z prędkością, która nie pozwoliła mu na reakcję na zmieniające się warunki na trasie,

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. - art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i aprioryczne odrzucenie wyjaśnień oskarżonego a danie wiary zeznaniom pokrzywdzonej i jej męża,

- art. 4 kpk poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia i zaniechanie czynności dowodowych polegających na nie podjęciu próby uzyskania zapisu monitoringu lub informacji z GOPR i przyjęciu stanu faktycznego w oparciu o relacje pokrzywdzonej z pominięciem wyjaśnień oskarżonego.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżając wyrok w całości podniósł zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie warunkowego umorzenia postępowania poprzez błędne uznanie, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość jego czynu jest nieznaczną podczas gdy takiej ocenie sprzeciwiają się okoliczności czynu, rozmiar szkody, rodzaj naruszonego dobra, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia a także postawa oskarżonego, który zamierzał odjechać z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy,

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie przyjęcia, że oskarżony nieumyślnie przyczynił się do uszkodzenia ciała pokrzywdzonej podczas gdy oskarżony na skutek swojego nieostrożnego zachowania spowodował u niej nieumyślny uszczerbek na zdrowiu powyżej 7 dni,

3. naruszeniu art. 67 §3 kk poprzez jego niezastosowanie i nie orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej naprawienia szkody.

W związku z powyższymi zarzutami skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 4.000 złotych w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej – jako oczywiście bezzasadne - nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z uwagi na brak wniosku o uzasadnienie pochodzącego od pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, którego apelacja została uznana za oczywiście bezzasadną a złożenie takiego wniosku przez obrońcę oskarżonego, sąd odwoławczy - po myśli art. 457 §2 kpk - ograniczył zakres niniejszego uzasadnienia do zaprezentowania rozważań, które legły u podstaw uznania apelacji obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Obrońca wytykając Sądowi Rejonowemu uchybienia w zakresie oceny dowodów oraz poprawności ustaleń faktycznych bezpodstawnie wywiódł, że dowolne jest przyjęcie, iż oskarżony popełnił przypisany mu czyn. Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła bowiem aby sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów procesowych w zakresie postępowania dowodowego czy też zarzucanego błędu w ustaleniach faktycznych.

Skarżący omawiając w apelacji stan dowodowy sprawy i twierdząc, że zebrane dowody nie uzasadniały uznania oskarżonego za winnego spowodowania u pokrzywdzonej M. P. (1) uszczerbku na zdrowiu powyżej 7 dni, czynił to analizując okoliczności sprawy niezwykle wybiórczo bo bez wzajemnego powiązania a nadto bez uwzględnienia części dowodów, które miał natomiast na uwadze sąd meriti orzekając w sprawie a także pomijając reguły doświadczenia życiowego i logiki. Sąd Rejonowy z dostateczną starannością ustalił stan faktyczny w zakresie zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu postawionego oskarżonemu, wywodząc logiczne wnioski z właściwie przeprowadzonej oceny wszystkich zebranych dowodów. Ocena przesłuchanych w sprawie świadków i wyjaśnień oskarżonego jest rzetelna i dokładna, co sprawiło, że sąd odwoławczy nie doszukał się w niej uchybień wypunktowanych w apelacji.

Argumenty zaprezentowane przez obrońcę opierały się na selektywnej analizie okoliczności sprawy i dowodów, natomiast Sąd Rejonowy uwzględnił w swoich rozważaniach całokształt zebranych w sprawie dowodów, a więc zarówno tych o korzystnej jak i o niekorzystnej wymowie dla oskarżonego. Trzeba otwarcie przyznać, że mimo, iż w sprawie zarysowały się jaskrawo ze sobą sprzeczne dwie wersje zdarzenia, to jednak reguły oceny dowodów z art. 7 kpk oraz rozsądna ocena sytuacji na stoku w następstwie której pokrzywdzona uległa „wypadkowi” przemawiały za uwzględnieniem wersji prezentowanej przez pokrzywdzoną. Konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego, iż nie był winny najechania na narty pokrzywdzonej i nie odpowiada za jej upadek i uszczerbek na zdrowiu gdyż to ona sama swoją niewłaściwą jazdą (w poprzek stoku) stworzyła zagrożenie na stoku, sąd I instancji słusznie pozbawił waloru wiarygodności bowiem przedstawioną przez oskarżonego wersję zdarzenia, mimo jej niezmienności na tle całokształtu okoliczności sprawy, należało uznać - z przyczyn wypunktowanych przez sąd meriti - za nielogiczną i budzącą poważne wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. Zeznania pokrzywdzonej M. P. (1) są tymczasem przekonujące i nie sposób doszukać się w nich prób manipulowania faktami, tendencyjności, napastliwości czy chęci nadmiernego (nieuzasadnionego) obciążenia oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonej układają się w logiczną całość; rzeczowo i konsekwentnie na przestrzeni postępowania opisywała ona okoliczności zderzenia z oskarżonym na stoku oraz swojego upadku, a jej wersję ewidentnie uwiarygadniają zeznania M. P. (2). Choć wyjaśnienia oskarżonego również potwierdzone zostały dowodem z zeznań świadka (M. K.), to jednak zeznania te nie były przekonujące na tyle by można z powołaniem się na nie uwzględnić relacje oskarżonego. Okoliczności, na które powołał się sąd meriti analizując wiarygodność M. K. (do których sąd odwoławczy odsyła) nasuwają istotne wątpliwości co do jej szczerości w toku postępowania.

Weryfikacja wersji oskarżonego, któremu Sąd Rejonowy ostatecznie nie dał wiary w kluczowej części jest staranna, jasna i dokładna i nie sposób doszukać się w niej błędów czy zaniechań, o których wspomina skarżący. Odrzucenie wyjaśnień oskarżonego zostało należycie uzasadnione. Sąd Rejonowy podał dlaczego zapewnienia pokrzywdzonej co do zasady zasługiwały na wiarę, i równie rzeczowo i logicznie uzasadnił dlaczego wersja oskarżonego jawi się nieprawdziwie. Sąd meriti oceniając zeznania pokrzywdzonej dostrzegł i uwzględnił w swojej ocenie te wszystkie okoliczności, na które zwraca uwagę skarżący w apelacji a które w jego ocenie świadczyły o niewiarygodności jej wersji. Należy zaznaczyć, że negując wartość dowodową zeznań M. P. (1) akcentował wyłącznie przeciwną dla ich twierdzeń wersję oskarżonego, i w odmowie uwzględnienia jego wyjaśnień upatrywał naruszenia przepisów postępowania dotyczących oceny dowodów. Rzecz jednak w tym, że pogląd apelacji o dowolności ocen i wniosków sądu I instancji należało odrzucić, gdyż aby mówić o obrazie art. 7 kpk nie jest wystarczające zaprezentowanie ocen własnych (przeciwnych do zaprezentowanych przez sąd orzekający) lub polemiki z ocenami zawartymi w uzasadnieniu wyroku i ustaleniach faktycznych; a do takiej kategorii należały wywody apelacji. Wszak dokonanie oceny dowodów w sposób odmienny od oczekiwań strony procesowej nie stanowi podstawy do wytykania naruszenia błędów w tym zakresie.

Z powyższych powodów wynikająca z wyjaśnień oskarżonego wersja o zajechaniu mu drogi przez pokrzywdzoną z uwagi na wykonanie przez nią gwałtowanego manewru nie zasługuje na uwzględnienie; podobnie zresztą jak twierdzenia oskarżonego, który podawał, że to pokrzywdzona nie radząc sobie na stoku i stworzyła zagrożenie na stoku. Wywód sądu meriti należy uzupełnić stwierdzeniem, że zasady zachowania na stoku narciarskim określa regulamin stoku. W myśl jego postanowień oskarżony zjeżdżając ze stoku z prędkością odpowiednią do jego deklarowanego 30-letniego doświadczenia narciarskiego miał obowiązek baczenia na wszystkich (zwłaszcza tych słabiej jeżdżących) narciarzy; winien on zachować ostrożność, rozwagę i zasadę ograniczonego zaufania, dostosowując

swoją technikę jazdy i prędkość do warunków na stoku - natężenia ruchu oraz mieć na względzie możliwość pojawienia się narciarza o mniejszych umiejętnościach niż posiadanych przez niego. Oskarżony nie może się zasłaniać niedostatecznymi umiejętnościami pokrzywdzonej (obserwował jej poczynania i dokonał ich oceny) skoro to właśnie na nim - jako na doświadczonym i dobrze jeżdżącym narciarzu, a przede wszystkim jako na narciarzu, który znajdował się wyżej na stoku niż jadąca powoli pokrzywdzona - spoczywał obowiązek wykonania manewru bezpiecznego jej wyprzedzenia. Wszak obowiązuje generalna zasada, że pierwszeństwo na stoku ma zawsze osoba jadąca wolniej lub znajdującą się niżej na stoku; pokrzywdzona niewątpliwie jechała wolniej i była niżej niż oskarżony na stoku. Nic nie wskazuje zaś by pokrzywdzona wykonała jakiś gwałtowny i nieprzewidywalny manewr uniemożliwiający bezpieczne jej wyprzedzenie. Poza tym oskarżony wyprzedzając pokrzywdzoną winien niewątpliwie zachować bezpieczny od niej odstęp by nie stwarzać zagrożenia zderzenia się. Nadto powinien jechać z prędkością pozwalającą mu na reagowania na zaskakujące sytuacje pojawiające się na stoku; wszak powinien liczyć się z tym, że na stoku może pojawić się osoba gorzej jeżdżąca, może zdarzyć się konieczność ominięcia dziecka czy wreszcie zareagowania na upadek jakiegoś narciarza.

W tym właśnie tkwi wina (nieumyślna) oskarżonego w spowodowaniu zdarzenia, w wyniku którego pokrzywdzona doznała złamania ręki. Oskarżony - będąc pewnym swojego doświadczenia i umiejętności narciarskich - nie mógł zignorować pokrzywdzonej, która nie radziła sobie na stoku tak dobrze jak on. Nie stosując się do zasady ograniczonego zaufania, nie dostosowując techniki swojej jazdy do zaistniałej na stoku kolizyjnej sytuacji, a w szczególności do prędkości zjazdu i odległości omijania znajdującej się niżej i mało doświadczonej pokrzywdzonej, doprowadził do najechania na narty pokrzywdzonej, a to z kolei spowodowało jej upadek skutkujący złamaniem ręki. Zatem wina oskarżonego w zakresie czynu z art. 157 §1 i 3 kk jest ewidentna a przeciwny pogląd obrońcy jest polemiczny.

Sugestie skarżącego o niekompletności postępowania dowodowego i potrzebie przeprowadzenia dowodu z monitoringu ze stoku (w sytuacji kiedy nie wiadomo czy monitoring taki funkcjonuje i jest wysoce wątpliwe czy akurat zarejestrował zdarzenie z udziałem stron) lub z informacji GOPR na okoliczności wskazane przez obrońcę (na okoliczność rozmowy z oskarżonym), nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy dostatecznie wyjaśnił okoliczności sprawy a przeprowadzone dowody były wystarczające do nie budzącego wątpliwości przesądzenia o odpowiedzialności oskarżonego.

Akceptując więc wszystkie ustalenia sądu I instancji w całości oraz jego wnioski co do winy oskarżonego w zakresie przypisanego im czynu a także uznając, że w sprawie zachodziły podstawy do warunkowego umorzenia postępowania na minimalny okres próby, Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do kwestionowania rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku, dlatego uznał apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

W toku postępowania Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po zastosowaniu art. 636 §1 i 2 kpk w zw. z art. 634 kpk, obciążając nimi po połowie oskarżonego oraz oskarżycielkę posiłkową a także obciążając ich opłatą sądową po 100 złotych obliczoną - wobec oskarżonego - po myśli art. 12 w zw. z art. 8 w zw. z art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zaś wobec oskarżycielki posiłkowej po myśli art. 13 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych.